

NA ZAWSZE RAZEM

Opowiadanie o czarodzieju
który nie chciał być samotny



LAITMAN
KABBALAH PUBLISHERS

Michael Laitman

NA ZAWSZE RAZEM

Opowiadanie o czarodzieju który nie chciał być samotny

Copyright © 2007 by MICHAEL LAITMAN
All rights reserved

Published by Laitman Kabbalah Publishers
www.kabbalah.info info@kabbalah.info

1057 Steeles Avenue West, Suite 532, Toronto, ON, M2R 3X1, Canada
194 Quentin Rd, 2nd floor, Brooklyn, New York, 11223, USA
Printed in Canada

No part of this book may be used or reproduced
in any manner without written permission of the publisher,
except in the case of brief quotations embodied
in critical articles or reviews.

Illustrations: Tzezar Orshanski

Layout: Rami Yaniv

Translation: Chaim Ratz

Associate Editors: Debbie Sirt, Tony Kosinec, Susan Morales Kosinec

Copy Editor: Claire Gerus

Printing: Doron Goldin

Post Production: Uri Laitman

Executive Editor: Chaim Ratz

ISBN 978-1-897448-12-0

FIRST EDITION: NOVEMBER 2008

Przełożył: Paweł Mostowy



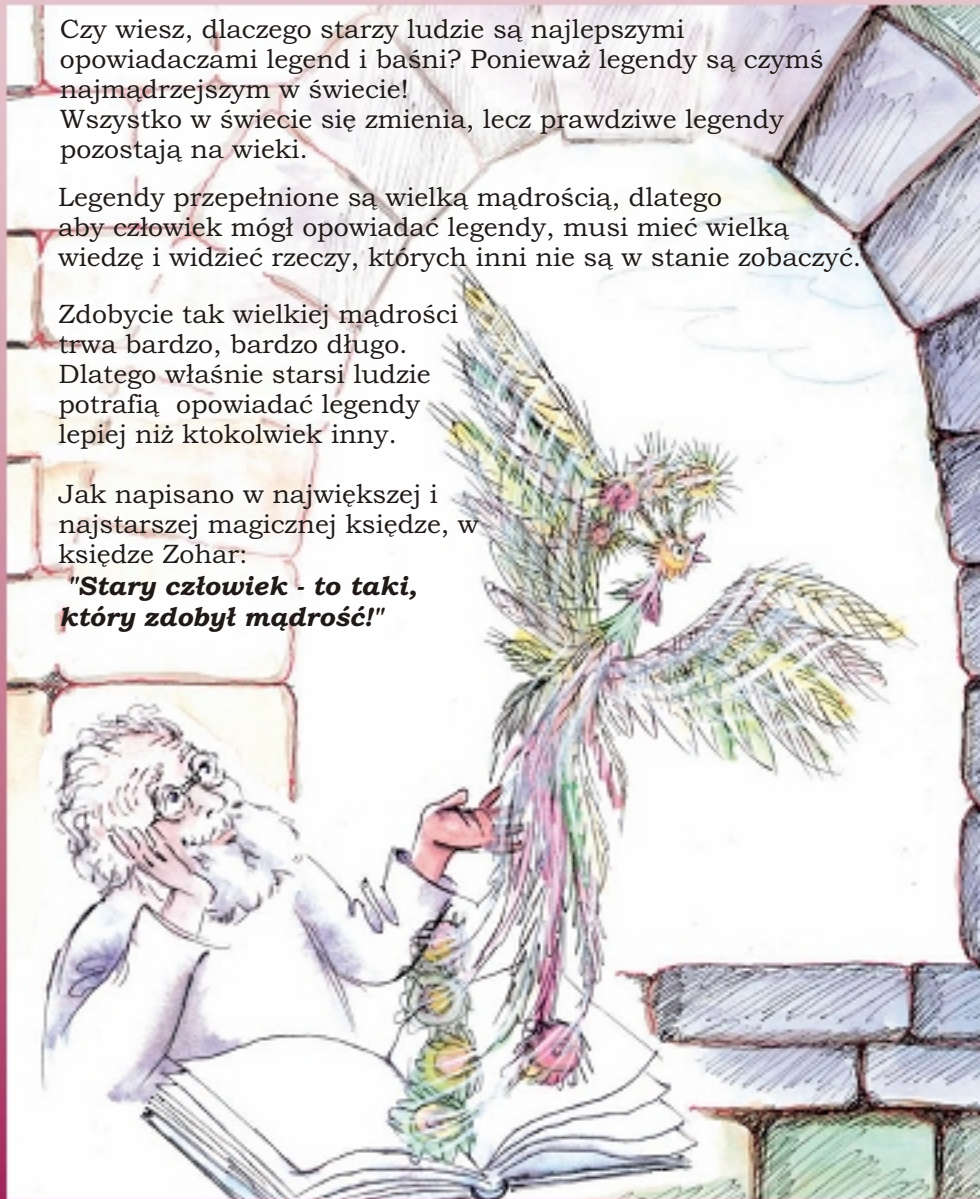
Czy wiesz, dlaczego starzy ludzie są najlepszymi opowiadaczami legend i baśni? Ponieważ legendy są czymś najmądrzejszym w świecie! Wszystko w świecie się zmienia, lecz prawdziwe legendy pozostają na wieki.


Legendy przepelnione są wielką mądrością, dlatego aby człowiek mógł opowiadać legendy, musi mieć wielką wiedzę i widzieć rzeczy, których inni nie są w stanie zobaczyć.

Zdobycie tak wielkiej mądrości trwa bardzo, bardzo długo. Dlatego właśnie starsi ludzie potrafią opowiadać legendy lepiej niż ktokolwiek inny.

Jak napisano w największej i najstarszej magicznej księdze, w księdze Zohar:

"Stary człowiek - to taki, który zdobył mądrość!"





Dzieci uwielbiają słuchać legend, ponieważ ich wyobraźnia jest w stanie otworzyć ich “oczy”, na nowe wspaniałe idee i prawdy. Czasem nie poznałyby tych wartości, gdyby nie usłyszały o nich w legendach.

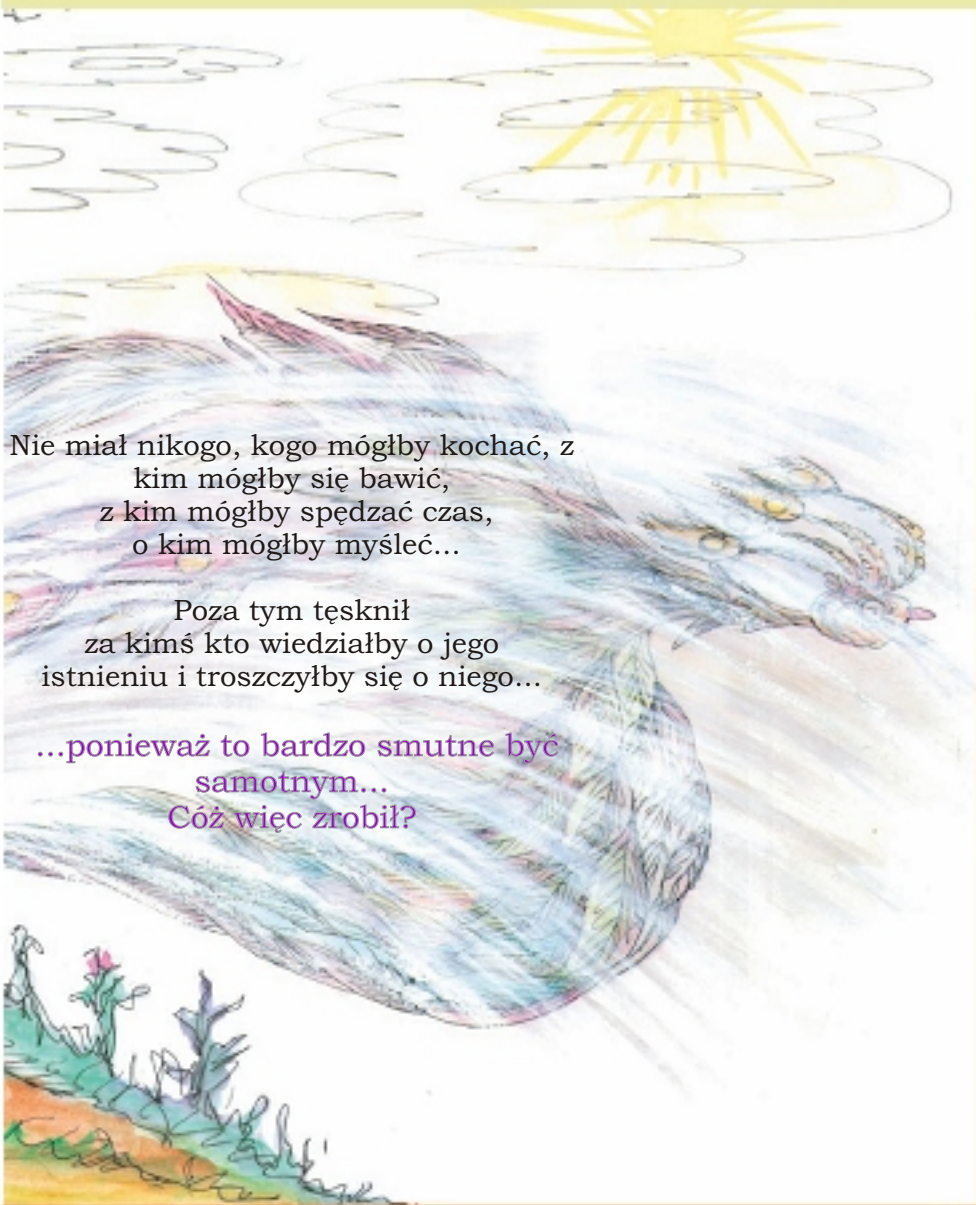
A dzieci które dorastają i nadal widzą rzeczy, których inni nie są w stanie zobaczyć, zdobywają coraz to więcej i więcej mądrości.

Tacy ludzie na zawsze pozostają jak dzieci - "**mądre dzieci**" nawet gdy wydorosłeją.
Tego naucza nas księga Zohar

Dawno dawno temu,
żył sobie pewien Czarodziej,
szlachetny i wielki...

Lecz w przeciwieństwie do
wielu innych dobrych
czarodziejów w bajkach dla
dzieci, ten miał tak
dobre serce
że nie miał z kim
dzielić się swoją
dobrocią...





Nie miał nikogo, kogo mógłby kochać, z
kim mógłby się bawić,
z kim mógłby spędzać czas,
o kim mógłby myśleć...

Poza tym tęsknił
za kimś kto wiedziałby o jego
istnieniu i troszczyłby się o niego...

...ponieważ to bardzo smutne być
samotnym...
Cóż więc zrobił?



Pomyślał sobie:
“Wiem! Stworzę kamień, jeden,
malutki, ale za to piękny.
Będę delikatnie trzymał go i
gładził,
i zawsze będę miał go przy
sobie.
I będziemy razem, Ja i kamień,
ponieważ...



to bardzo smutne
być samotnym.”

Machnął swoją czarodziejską różdżką... i...



w jego ręce pojawił się śliczny mały kamyczek.

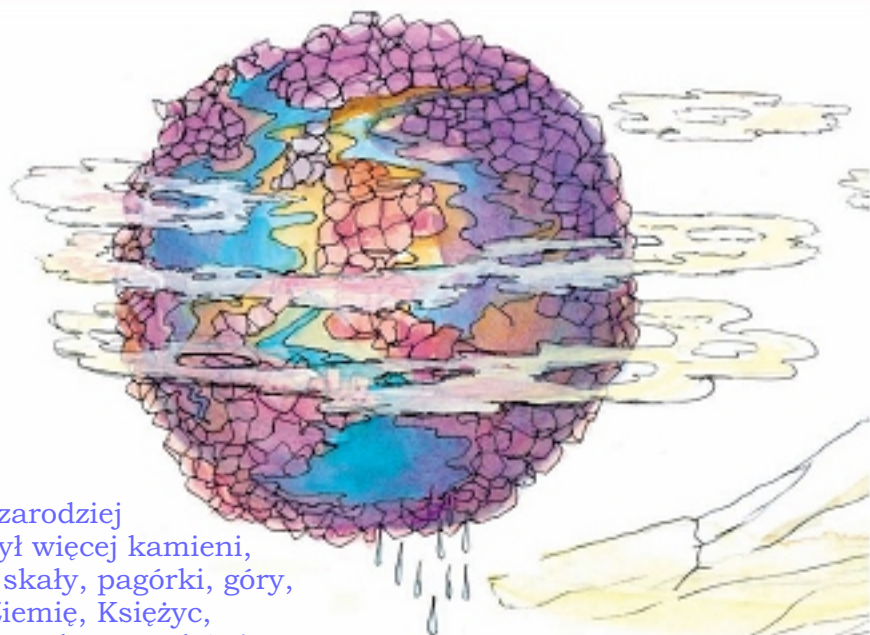
Zaczął głaskać ten malutki kamyczek, okrył go czule swoimi ciepłymi dłońmi. Mówił do niego z czułością, lecz kamyczek nie odpowiadał. Pozostawał w jego dłoniach nieruchomy i milczący.

A co gorsza nie odwzajemniał jego miłości...



Cokolwiek czynił, kamień nie stawał się ani trochę bardziej przyjazny, ani nawet nie reagował.

Myślał sobie: “W taki sposób traktuje się dobrego czarodzieja? Jak taki słodki, mały kamyczek może nie odpowiadać? Może coś z nim nie tak? Może powinienem stworzyć więcej kamyczków, może będą one bardziej towarzyskie i odwzajemnią moją przyjaźń?”



Więc czarodziej
stworzył więcej kamieni,
potem skały, pagórki, góry,
łądy, Ziemię, Księżyc,
a nawet cały Wszechświat.

Lecz wszystkie one były
takie jak pierwszy kamień:
nie ruszały się, nie mówiły
ani w ogóle nie reagowały.

I kolejny raz czarodziej
poczuł jak smutno
i źle jest być samotnym...





W swoim smutku myślał on,

**“Może powinienem
stworzyć roślinkę zamiast kamyka,
Tak! Przepięknego kwiatuszka!**

Będzie go podlewał, dawał mu
świeże powietrze, światło, oraz grał
dla niego słodkie melodie

Kwiatuszek będzie taki szczęśliwy,
oboje będziemy szczęśliwi,
ponieważ smutno jest być
samotnym...”

Czarodziej znów skinał swoją czarodziejską różdżką... i...



śliczny kwiat ukazał się tuż obok jego fotela. Miał różowe płatki oraz długie i łagodne liście - wyglądał dokładnie tak, jak go sobie wyobrażał.

Czarodziej był tak podekscytowany, że zaczął tańczyć i skakać wokół niego, śpiewał najweselsze piosenki jakie znał. Lecz kwiatek nie mógł tańczyć z nim, ani śpiewać. Wszystko co potrafił to kwitnąć, gdy go podlewał i wędnać, gdy go zapomniał.



Nie wystarczało to tak dobremu, miłosiernemu czarodziejowi który pragnął oddać całe serce i duszę swojemu przyjacielowi - swemu kwiatu...

Znów myślał sobie: "W taki sposób traktuje się dobrego czarodzieja? Jak taki piękny kwiat może nie odpowiadać? Może powinienem stworzyć więcej roślin? Może one odwzajemnią moją przyjaźń?"



Czarodziej stworzył więc wszystkie gatunki roślin, łąki pełne kolorowych kwiatów, pola, lasy, sady, plantacje, zagajniki i dżungle. Lecz nie ważne jaką roślinę stworzył, wszystkie zachowywały się identycznie jak pierwsza roślinka którą stworzył...

Poraz kolejny dobry czarodziej został sam w swoim smutku.



Zdając sobie sprawę z tego, że sytuacja wymaga szczególnych działań, czarodziej usiadł na swojej magicznej skale

Myślał i myślał i myślał,
aż wpadł na
wspaniałą
pomysł:

“Wiem” - krzyknął,
”Stworzę zwierzę!
Ale... jakie zwierzę?

Może **psa**?



Tak, psa!
Stworzę małego, zdolnego
szczeniaka, który zawsze
będzie przy mnie.



Będę zabierał go na
spacery, będę bawił
się z nim, a gdy będę
wracał do swojego
zamku, piesek
będzie skakał z
radości i merdał
ogonkiem żeby mnie
przywitać.

“Tak”, czarodziej
uśmiechnął się do
siebie - “pies i Ja
będziemy ze sobą
szczęśliwi”



Pełen nadziei skinął swoją czarodziejską różdżką... i...

Mały szceniak spoczął w
jego dłoniach.

Dokładnie taki jakiego,
sobie wyobraził.



Dobry czarodziej był rozradowany. Karmił psa,
pieścił i głaskał jego kędzierzawą sierść.
Zabierał go na spacer, a nawet kąpał go.
Z pewnością był to najbardziej rozpieszczony
szceniak, jaki kiedykolwiek istniał.

Po pewnym czasie czarodziej uświadomił sobie,
że miłość psa, nie była tą jakiej pragnął. Pies
chciał tylko być przy nim i być mu posłusznym.

Czarodziej był bardzo smutny gdyż, nawet taki
śliczny piesek, który bawił się tak radośnie i
wędrował wszędzie za swoim Panem, nie był w
stanie odwzajemnić mu jego miłości.

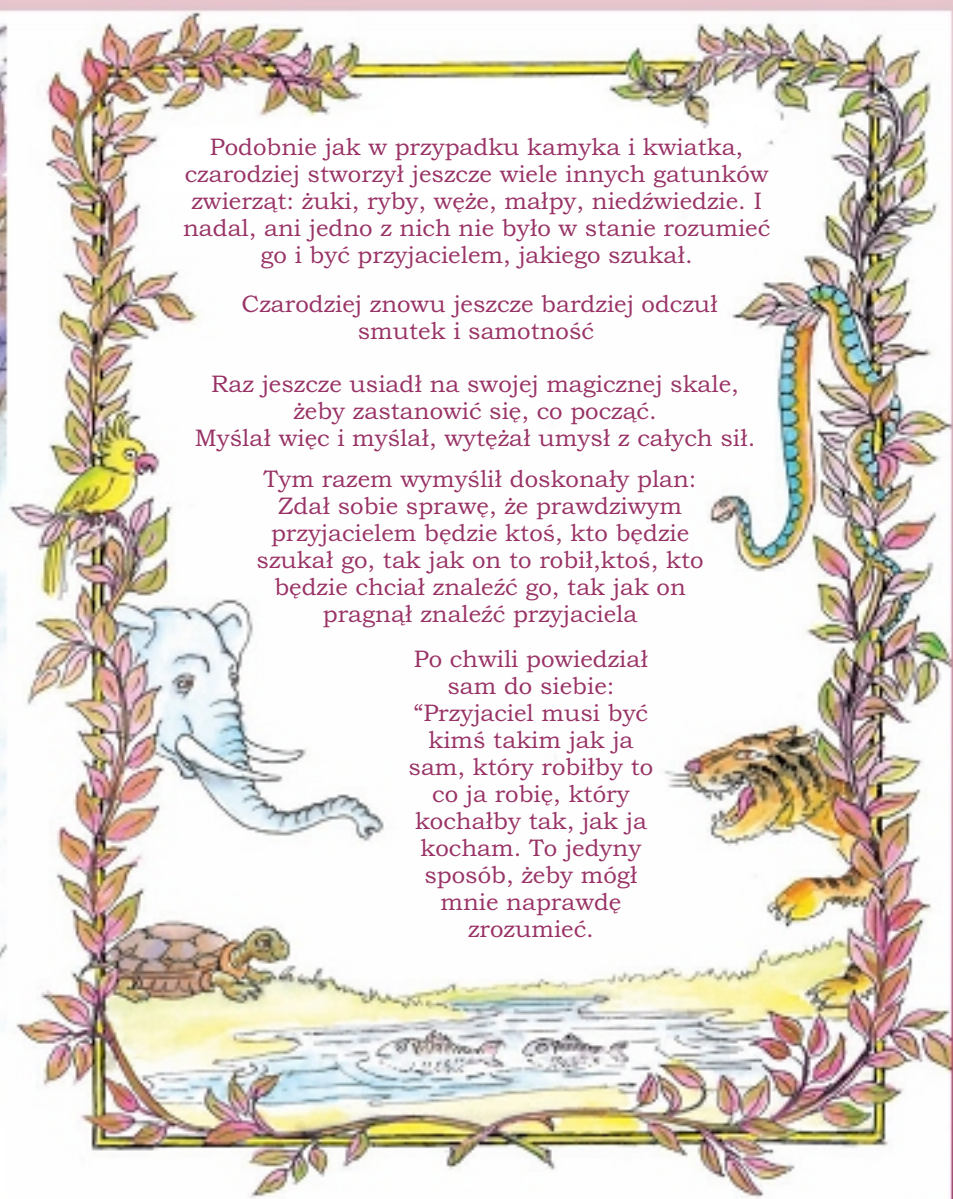


Uświadomił sobie, że pies po prostu nie mógł być przyjacielem jakiego szukał.

Nie rozumiał on rzeczy, które on dla niego robił, jak o niego dbał i jak starał się o pokarm dla niego i zabawy



Piesek nie był w stanie docenić tego wszystkiego co czarodziej dla niego robił, a czarodziej tego właśnie potrzebował - przyjaciela, który doceniłby jego dobroć i złote serce.



Podobnie jak w przypadku kamyka i kwiatka, czarodziej stworzył jeszcze wiele innych gatunków zwierząt: żuki, ryby, węże, małpy, niedźwiedzie. I nadal, ani jedno z nich nie było w stanie rozumieć go i być przyjacielem, jakiego szukał.

Czarodziej znowu jeszcze bardziej odczuł smutek i samotność

Raz jeszcze usiadł na swojej magicznej skale, żeby zastanowić się, co począć. Myślał więc i myślał, wyteżał umysł z całych sił.

Tym razem wymyślił doskonały plan: Zdał sobie sprawę, że prawdziwym przyjacielem będzie ktoś, kto będzie szukał go, tak jak on to robił, ktoś, kto będzie chciał znaleźć go, tak jak on pragnął znaleźć przyjaciela


Po chwili powiedział sam do siebie:
“Przyjaciół musi być kimś takim jak ja sam, który robiłby to co ja robię, który kochałby tak, jak ja kocham. To jedyny sposób, żeby mógł mnie naprawdę zrozumieć.

Lecz żeby był takim jak ja,
musiałby rozumieć i
doceniać to co mu ofiaruję.
W ten sposób mógłby
odwzajemnić moją miłość i
wszystko to, co zrobiłbym
dla niego.

Wtedy oboje bylibyśmy
szczęśliwi”.

Przez trzy kolejne dni
i noce, czarodziej siedział
na swojej magicznej
skale i myślał nad
swoim kolejnym
stworzeniem.





W końcu wpadł na znakomity pomysł! “Dlaczego nie miałbym stworzyć człowieka? Tak, co za wspaniały pomysł! On mógłby być moim prawdziwym przyjacielem! On mógłby być dokładnie taki jak ja!

Jeśli tylko stworzę go we właściwy sposób, będzie on kochał to co ja, i będzie doceniał co mu ofiaruje. Będzie potrzebował tylko odrobinę pomocy, a wtedy oboje będziemy bardzo szczęśliwi, ponieważ nigdy nie będziemy samotni.”

Lecz żeby jego przyjaciel mógł być szczęśliwy, czarodziej wiedział, że musi on najpierw wiedzieć jak to jest być samotnym i nie mieć towarzystwa

Właściwie to jego przyjaciel musiałby wiedzieć jak to jest żyć bez przyjaźni czarodzieja

Z nową nadzieją w sercu, czarodziej
skinął swoją czarodziejską różdżką po raz
czwarty i ostatni... i...

Lecz tym razem,
wydarzyły się dwie
rzeczy: powstał
człowiek, lecz na bardzo
odległym kontynencie.
Było to tak bardzo
daleko, że człowiek nie
wiedział nawet o
istnieniu czarodzieja.
Widział on góry,
gwiazdy, drzewa,
kwiaty, ryby i zwierzęta,
lecz nie wiedział on o
tym, że to czarodziej je
stworzył. Nie wiedział
nawet o tym, że jest
ktoś taki jak czarodziej!



CHACK!



Lecz czarodziej nie
zakończył na tym. Stworzył
on komputery, piłkę nożną,
koszykówkę i inne rodzaje
gier tak, żeby człowiek, jego
nowy przyjaciel, mógł
cieszyć się tym!
Jednak przez cały czas
czarodziej był nadal
smutny i samotny,
ponieważ, jego przyjaciel
nie wiedział o nim.

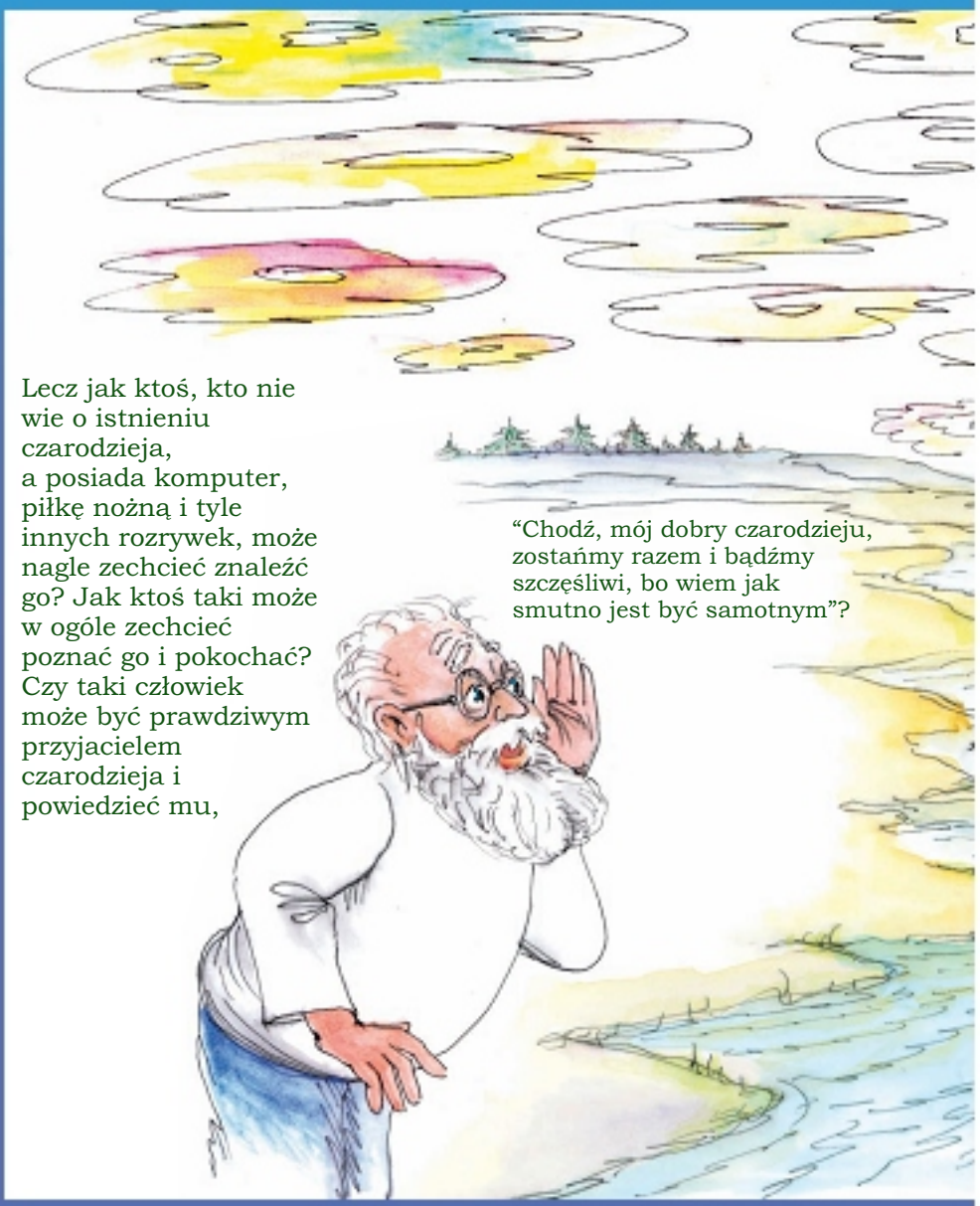




Człowiek nie wiedział o istnieniu
czarodzieja, który stworzył go,
kochał i czekał na niego.

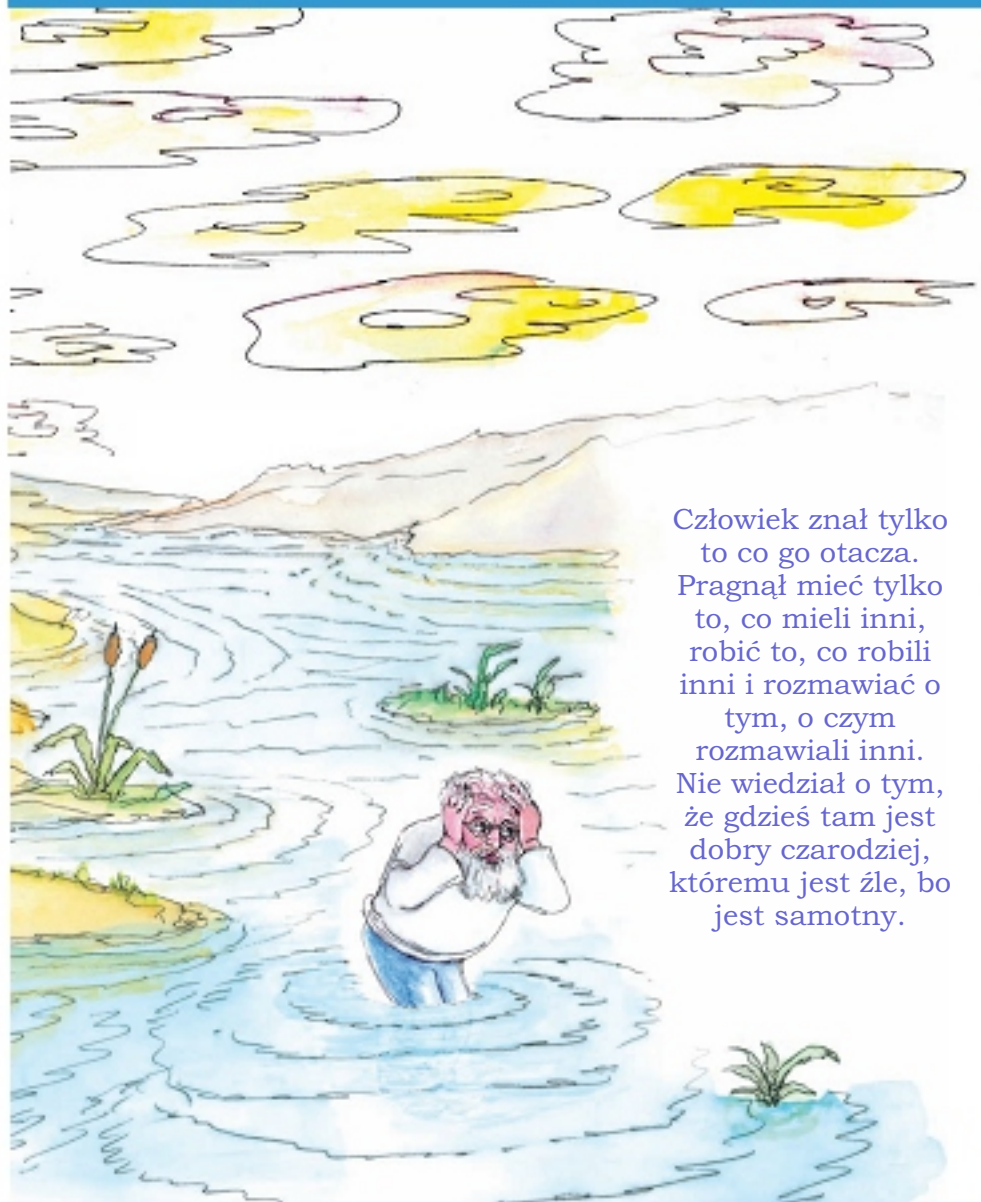
Nie wiedział, że czarodziej
szeptał: "Chodź, dołącz do mnie,
możemy być szczęśliwi razem, bo
naprawdę smutno jest być
samotnym."





Lecz jak ktoś, kto nie
wie o istnieniu
czarodzieja,
a posiada komputer,
piłkę nożną i tyle
innych rozrywek, może
nagle zechcieć znaleźć
go? Jak ktoś taki może
w ogóle zechcieć
poznać go i pokochać?
Czy taki człowiek
może być prawdziwym
przyjacielem
czarodzieja i
powiedzieć mu,

“Chodź, mój dobry czarodzieju,
zostańmy razem i bądźmy
szczęśliwi, bo wiem jak
smutno jest być samotnym?”

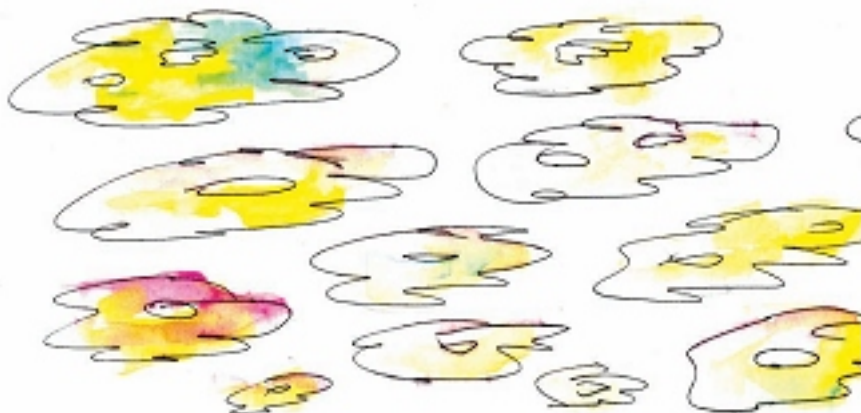


Człowiek znał tylko to co otacza. Pragnął mieć tylko to, co mieli inni, robić to, co robili inni i rozmawiać o tym, o czym rozmawiali inni. Nie wiedział o tym, że gdzieś tam jest dobry czarodziej, któremu jest źle, bo jest samotny.

Cóż, nasz czarodziej był bardzo mądry. I miał w swoim umyśle plan. Tak naprawdę miał plan przez cały czas i tylko czekał na właściwy moment żeby go zrealizować.

I pewnego słonecznego dnia, ta chwila nadeszła: Czarodziej był bardzo daleko od swojego przyjaciela i delikatnie szeptał prosto w serce swego przyjaciela: **Chack!**

Dotknął serca swojego przyjaciela czarodziejską różdżką, **Chack!** i ponownie, głos zabrzmiał w sercu człowieka.



I gdy czarodziej raz jeszcze
zrobił **Chack** swoją
czarodziejską różdżką,
człowiek zaczął snuć myśli:
“Hah, to czarodziej!
Hmmm, bardzo ciekawe....
Ciekawe jaki on jest?”

I nagle z tego wszystkiego,
człowiek zaczął myśleć, że być
może wcale nie było tak pięknie
bez czarodzieja w jego życiu
i że w rzeczywistości byłby o
wiele szczęśliwszy z nim.





CHACK!

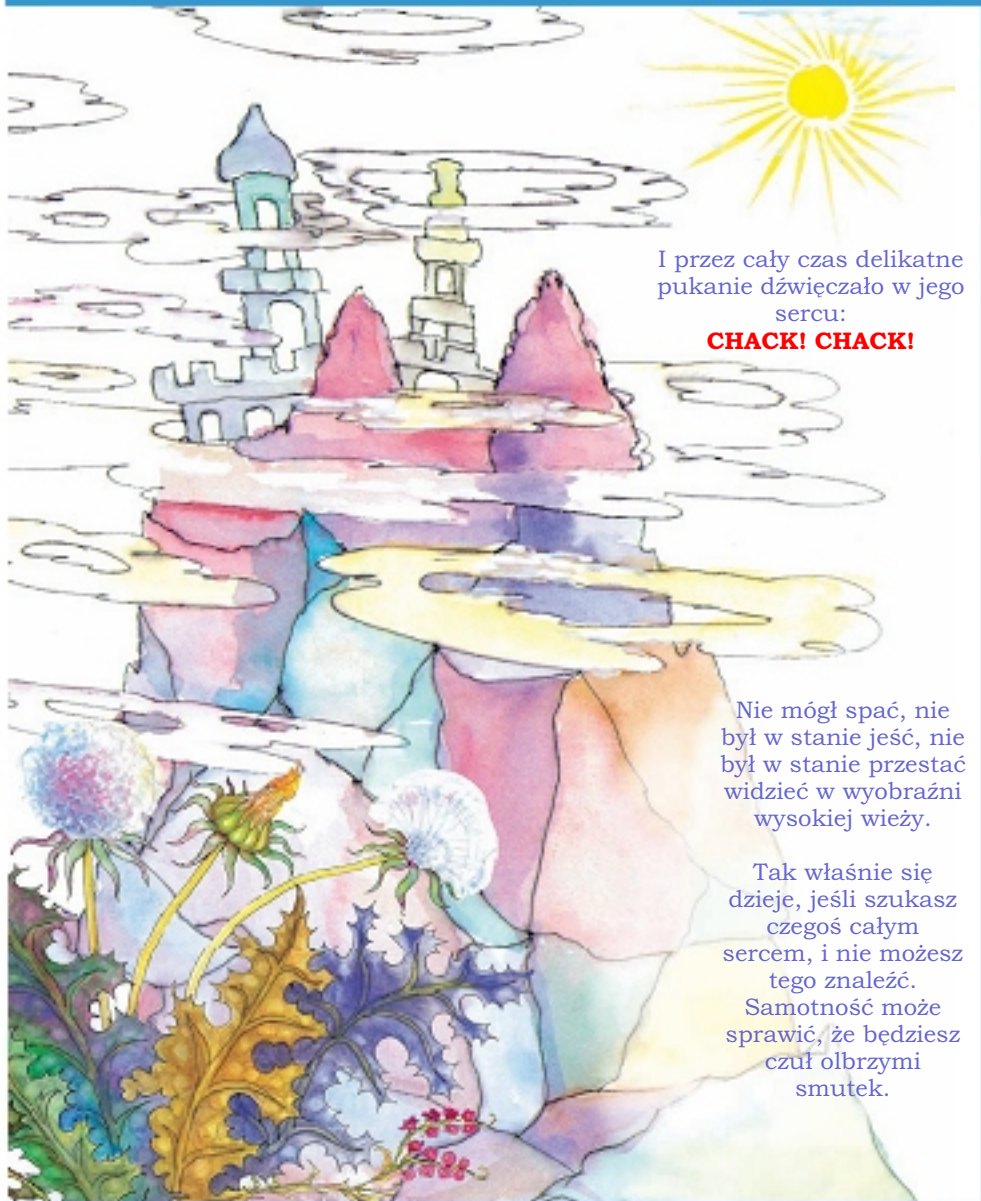
Wtedy czarodziej zrobił **CHACK** swoją czarodziejską różdżką jeszcze jeden raz i człowiek poczuł nagle, że gdzieś tam, bardzo daleko, jest ziemia. I na tej ziemi jest wieża pełna skarbów. A w tej wieży siedział czarodziej który tylko czekał na niego. I szeptął do niego: “Hej przyjacielu, czekam tutaj na Ciebie, razem będziemy szczęśliwi, a w samotności będziemy przepelnieni smutkiem”.

Lecz człowiek nie wiedział gdzie szukać tej ziemi, na której stała wieża. Nie wiedział nawet w jaki sposób jej szukać.

Człowiek był rozczarowany i smutny. Zastanawiał się:

“Jak mam odnaleźć czarodzieja?”





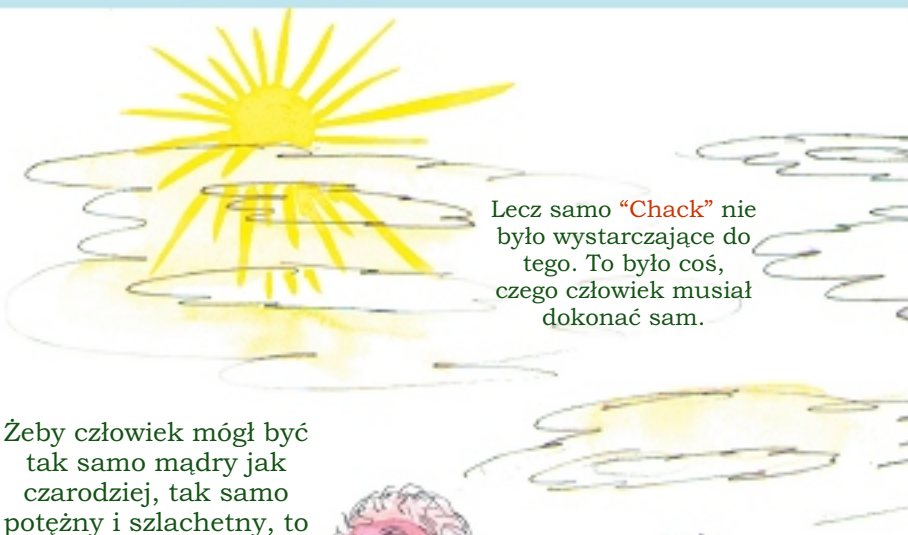
I przez cały czas delikatne pukanie dźwięczało w jego sercu:

CHACK! CHACK!

Nie mógł spać, nie był w stanie jeść, nie był w stanie przestać widzieć w wyobraźni wysokiej wieży.

Tak właśnie się dzieje, jeśli szukasz czegoś całym sercem, i nie możesz tego znaleźć.

Samotność może sprawić, że będziesz czuł olbrzymi smutek.



Lecz samo "Chack" nie było wystarczające do tego. To było coś, czego człowiek musiał dokonać sam.

Żeby człowiek mógł być tak samo mądry jak czarodziej, tak samo potężny i szlachetny, to najpierw czarodziej musiał nauczyć go jak czynić takie same cuda jakie on potrafił czynić.



Żeby pomóc mu,
czarodziej cicho i
skrycie poprowadził
człowieka do
starożytnej magicznej
księgi, nazywanej
księgą Zohar. Księga
ta pokazywała
człowiekowi drogę do
wieży, która
znajdowała się na
dalekiej ziemi.

Wykonując
instrukcje zawarte w
księdze człowiek
pośpieszył w
poszukiwaniu
swojego przyjaciela,
czarodzieja. Marzył
by powiedzieć mu:
“Witaj, przyszedłem
by być z Tobą; wiem,
że będziemy
szczęśliwi razem”

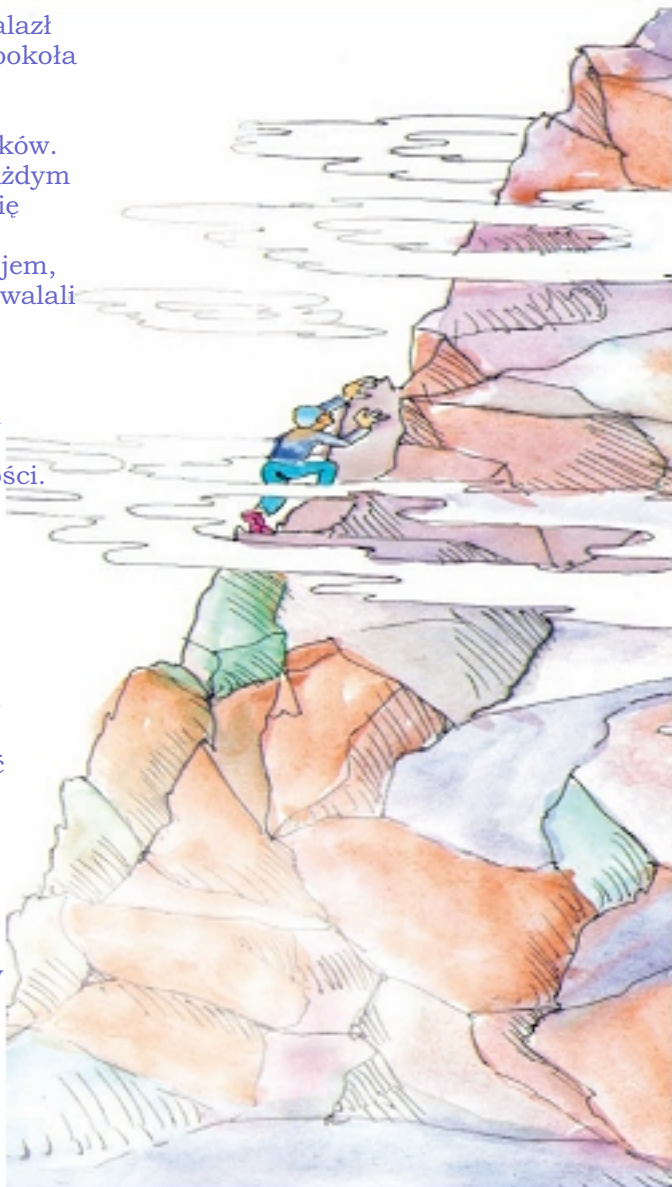



Lecz gdy człowiek odnalazł
wieżę, spostrzegł, że dookoła
niej był wysoki mur
otoczony przez
przerażających strażników.
Odpychali go oni za każdym
razem, gdy próbował się
zbliżyć i nie pozwalali
spotkać się z czarodziejem,
a tym bardziej nie pozwalali
im być razem.

I im bardziej człowiek
napierał, tym twardsi i
silniejsi stawali się
strażnicy. Nie znali litości.

Człowiek był
zrozpaczony. Jego
przyjaciel, czarodziej
był ukryty w wieży,
bramy były zamknięte,
mur wysoki a podli
strażnicy nie chcieli go
przepuścić. Nikt nie
mógł wejść ani opuścić
wieży.

Człowiek myślał:
“Co zrobimy?
Jeśli nie możemy być
razem, jak
kiedykolwiek będziemy
szczęśliwi?”





Lecz za każdym razem,
gdy człowiek chciał się
podać odczuwał delikatnie

w swoim sercu.



I wtedy znów
nabierał nadziei i
sił by szukać
sposobu na to by
przedostać się
przez strażników i
wysoki mur.

A gdy brakowało
mu już sił i nie
było tego
magicznego
“**Chack**” w jego
sercu, wtedy
zaczynał płakać i
krzyczeć do
czarodzieja

“Dlaczego wołałeś
mnie nadaremnie?”

Gdzie jesteś?

Nie widzisz, że
jestem samotny?”

Jednakże gdy człowiek jest cierpliwy i przetrzyma ciosy strażników, staje się wtedy silniejszy, bardziej odważny i mądrzejszy. Zamiast stawać się słabszym, uczy się jak czynić swoje własne magiczne sztuczki i cuda, jakie tylko czarodziej potrafi.

W końcu po tym wszystkim co się wydarzyło, nie było nic takiego, czego człowiek pragnął by bardziej aniżeli być ze swoim przyjacielem, czarodziejem.

Jedyną rzeczą jakiej teraz pragnął było widzieć swojego przyjaciela, ponieważ wciąż był sam.



W chwili w której poczuł tylko, że nie wytrzyma w samotności ani minuty dłużej, bramy wieży nagle otworzyły się. O tak, wspaniały czarodziej, jego szlachetny, dobry przyjaciel wyszedł przywitać go i powiedział: “Chodź, zostanmy razem, bo tak smutno jest być samotnym”

I już na zawsze, od tamtej chwili, byli najlepszymi przyjaciółmi. I nie istnieje radość większa niż radość jaka płynęła z ich przyjaźni.

A cud ich miłości jest wieczny; i pozostaje na wieków, wieków, wieki. I są oni tak bardzo szczęśliwi, że nie pamiętają nawet, jednej chwili z czasu gdy byli samotni.



Więc, jeśli kiedykolwiek poczujesz
delikatne "Chack!" w głębi swojego serca,
wiedz, że to mądry i szlachetny
czarodziej wzywa Cię, ponieważ chce być
Twoim przyjacielem.

Jakby nie było, bardzo smutno jest być
samotnym.



KONIEC!

Kontakt z Bnei Baruch

www:

www.kabbala.com.pl
www.kabbalah.info

e-mail:

polska@kabbalah.info
info@kabbalah.info